

Czy tu jeszcze rosną róże?

"Dlaczego akurat dziś? Dlaczego akurat ona? Dlaczego u schyłku życia?" Recenzja książki "F27. Czy tu jeszcze rosną róże?", opowiadającej historię Ireny Kalpas, która, kierowana ręką Opatrzności, w wieku 90 lat została członkiem Opus Dei.

09-02-2020

Na rynku księgarskim nie brakuje tak zwanych pozycji wspomnieniowych, których autorzy opowiadają o swym życiu na tle

burzliwych wydarzeń historycznych. Jedną z nich jest książka autorstwa Ireny Kalpas i Marcina Ludwickiego pt. „F 27. Czy tu jeszcze rosną róże?”.

Jest to historia życia współautorki tej książki, pani Ireny Kalpas. Opowieść o pięćdziesięcioletniej podróży do domu młodości i ...Opus Dei.

Romantyczna miłość, ból rozstania, śmierć najbliższych...

Na kartach książki ukazany został barwny świat przedwojennej Warszawy, styl życia jej mieszkańców. Poznajemy nazwy ulic, sławnych sklepów i kawiarni, których dziś już nie ma. Kto bowiem jeszcze dziś pamięta o salonie obuwniczym Leszczyńskiego, cukierni „Ziemiańskiej”, czy czekoladkach od Fruzińskiego, kupowanych w sklepie na rogu Marszałkowskiej i Wilczej?

Osią, wokół której zawiązana jest akcja, jest dom przy ul. Filtrowej 27 na warszawskiej Ochocie. To tutaj,

blisko pięć lat temu, 26 czerwca 2002 r., w sposób dla samej siebie niespodziewany, po niemal pięćdziesięciu latach od zakończenia wojny, znalazła się bohaterka książki. W domu swej młodości, w którym spędziła tyle szczęśliwych chwil wśród najbliższych. W domu, do którego - z uwagi na silne wspomnienia się z nim łączące - nie miała zamiaru już nigdy powrócić. Gdzie w ogrodzie rosły piękne róże...

Silnie wzruszona pani Irena odkryła, że w miejscu, gdzie dawniej znajdowała się jadalnia, obecnie jest kaplica, a tam, gdzie ongiś był stół, obecnie znajduje się ołtarz. „Cały czas w głowie huczała ta jedna myśl: «Boże, to niemożliwe, żeby na naszej Filtrowej, w naszym stołowym pokoju była kaplica»”.

Okazało się, że znalazła się w Ośrodku Akademickim „Przy Filtrowej” (www.filtrowa.waw.pl),

nad którym opiekę duchową sprawuje Opus Dei. Po powrocie do domu nie mogła zasnąć. „Jezu, Jezu! Czy ktoś kiedykolwiek mógłby przypuścić, że zamieszkaż w naszym domu?”.

Pani Irena zaczęła szukać informacji, czym jest Opus Dei, bo nigdy o nim przecież nie słyszała... Wkrótce nawiązała kontakt z sekcją żeńską Dzieła i tak zaczęła się jej przygoda z Opus Dei, która wciąż trwa, gdyż w wieku 90 lat poprosiła o przyjęcie do Dzieła.

Powrót do domu młodości pani Irena przypisuje św. Josemarii, założycielowi Opus Dei, ponieważ 26 czerwca, w dniu, w którym niemal po pół wieku znalazła się na Filtrowej, Kościół obchodzi jego liturgiczne wspomnienie, a kilka miesięcy później, 6 października 2002 r. Ojciec Św. Jan Paweł II kanonizował go na Placu Świętego

Piotra w Rzymie w obecności 300.000 pielgrzymów z całego świata.

„I Przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który uwesela młodość moją”.
Pani Irena odmłodziła. Bo człowiek, który stara się być blisko Boga, jest zawsze młody.

Andrzej M.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/ksiazka-czy-tu-jeszcze-rosna-roze/> (02-04-2025)